

Sygn. akt: I C 321/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelaąg
Protokolant:	Sekretarz sądowy Aleksandra Siemieniuk

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G., J. G.**

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i o ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu budowlanego nr (...) - (...) zawarta pomiędzy powodami J. G. i A. G., a (...) Bankiem (...) S.A. w W., którego następcą prawnym jest pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwotę 371.045,38 zł (trzysta siedemdziesiąt jeden tysięcy czterdzieści pięć złotych, 38/100 groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 maja 2022 r. do dnia zapłaty,

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

IV. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwotę 1.000 złotych (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda A. G. kwotę 10.817 złotych (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 321/20

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 21 kwietnia 2020 r. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie J. G. oraz A. G. wnieśli o :

1. ustalenie, że umowa kredytu budowlanego nr (...) - (...) z dnia 29 maja 2001 roku zawarta pomiędzy powodami, a (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna w całości,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 141.634,68 zł tytułem zwrotu nadpłaconej kwoty kredytu i opłat oraz prowizji z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 137.606,11 zł od 28 stycznia 2020 r. od dnia wniesienia powództwa, od kwoty 1.312,52 zł od dnia 3 lutego 2020 r., od kwoty 1309,96 zł od dnia 2 marca 2020 r. i od kwoty 1406,09 zł od dnia 1 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o:

3. ustalenie, że postanowienia §7 ust. 1, §13 ust. 4, §16 ust. 3. § 39 ust. 1, umowy kredytu budowlanego nr (...) - (...) z dnia 29 maja 2001 roku zawartej pomiędzy powodami J. G. i A. G., a (...) Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. są nieważne i jako takich stwierdzenie ich bezskuteczności;

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 74.975,39 złotych tytułem nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty.

5. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów sądowych według spisu lub norm przepisanych.

6. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt budowlany przeznaczony m.in. na pokrycie kosztów budowy domu jednorodzinnego. Jako postawę prawną dochodzonego roszczenia wskazali przepis art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Powodowie wskazali, że posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu ponieważ wyrok zasądający nie będzie skuteczny w przypadku wykreślenia hipoteki. Umowa została zawarta na wzorcu umownym, a powodowie nie mieli możliwości negocjowania z pozwanym warunków. W chwili podpisywania umowy jak w i okresie późniejszym faktyczna wysokość zobowiązania powoda pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości mu nieznanymi. W ocenie powodów umowa jest nieważna ponieważ jest sprzeczna z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, została przekroczona granica swobody umów i współżycia społecznego. Umowa jest również nieważna z powodu zastosowania klauzuli przeliczeniowej, bez której nie doszłoby do zawarcia umowy. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ i nast. k.c. (pozew k. 4-13).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: Bank), będący następcą prawnym (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzone do dnia zapłaty. Ponadto, pozwany wniósł o zawieszenie postępowania do czasu wydania orzeczenia przez (...) w sprawie z wniosku Sądu Okręgowego w G. skierowanego w trybie prejudycjalnym z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn.. akt (...).

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że kwestionuje żądanie powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości. Wskazał, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego jest w całości ważna i wiąże strony. Kwestionowane przez powodów klauzule zostały indywidualnie uzgodnione, w szczególności klauzule dotyczące denominacji udzielonego kredytu i ustalania kursu kupna i sprzedaży (...). Ponadto, klauzule te sformułowane są w sposób precyzyjny i jednoznaczny oraz nie stanowią one klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Nawet w przypadku uznania klauzul za bezskuteczne, to istnieje dalsza możliwość wykonywania umowy. Z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia przez Sąd podstaw do stwierdzenia upadku całej umowy, pozwany wskazał, że nie jest zobowiązany do zapłaty powodowi jakichkolwiek kwot z tego względu, że:

- umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną,
- nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4 k.c),
- zasądzenie na rzecz powodów jakichkolwiek kwot w oczywisty sposób koliduje z treścią art. 411 pkt. 2 k.c.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń o zwrot zapłaconych, ewentualnie nadpłaconych rat, stanowi roszczenie o zwrot świadczenia okresowego – znajduje tutaj zastosowanie trzyletni termin przedawnienia określony w art. 118 k.c.

Ponadto, w ocenie pozwanego, powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu o ustalenie (odpowiedź na pozew k. 99 - 119).

Pismem z dnia 20 stycznia 2021 r. pełnomocnik powoda A. G. rozszerzył powództwo w ten sposób, że:

I. w miejsce punktu 2 pozwu wniósł o zasądzenie od pozwanej Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów J. i A. G. kwoty 153.822,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi odpowiednio: od kwoty 137.606,11 zł od 28 stycznia 2020 r. od dnia wniesienia powództwa, od kwoty 4.028,57 zł od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwanej pozwu oraz od kwoty 12.197,74 zł od daty doręczenia niniejszego pisma pozwanej do dnia zapłaty;

II. w miejsce punktu 4 pozwu o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 80.075,39 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 74.975,39 zł od dnia 28 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.100 zł od dnia kolejnego po doręczeniu pozwanej niniejszego pisma do dnia zapłaty. (pismo powoda k. 332-333)

Pismem z dnia 25 stycznia 2021 r. powódka J. G. zmodyfikowała powództwo w sposób tożsamy, jak pełnomocnik powoda (k. 354-355).

Pismem z dnia 15 lutego 2021 r. pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko i złożył wniosek o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych (k. 364).

Pismem z dnia 13 września 2021 r. powodowie ponownie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że w miejsce żądania zapłaty z punktu 2 pozwu wnieśli o zasądzenie kwoty 371.045,38 złotych tytułem zwrotu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych oraz opłat i prowizji poczynając od daty zawarcia umowy do dnia 1 września 2021 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 344.148,15,72 zł od 28 stycznia 2020 r. od dnia 28 stycznia 2020 r.,

- od kwoty 1.312,52 złotych od dnia 3 lutego 2020 r.;

- od kwoty 1312,52 złotych od dnia 3 lutego 2020 r.

- od kwoty (...),96 od dnia 2 marca 2020 r.;

- od kwoty 1.406,09 zł od dnia 1 kwietnia 2020 r.;

- od kwoty 12.197,74 zł od dnia 26 stycznia 2021 r.

- od kwoty 19.60,62 zł od daty doręczenia niniejszego pisma pozwanej do dnia zapłaty.

(k.395-396).

Kolejnym pismem z dnia 21 września 2021 r. powódka J. G. wykonując zobowiązanie Sądu sprecyzowała powództwo w ten sposób, że wniosła o:

1. ustalenie, że umowa kredytu budowlanego nr (...) - (...) z dnia 29 maja 2001 roku zawarta pomiędzy powodami, a (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna w całości,

2. zasądzenie kwoty 371.045,38 złotych tytułem zwrotu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych oraz opłat i prowizji poczynając od daty zawarcia umowy do dnia 1 września 2021 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 344.148,15,72 zł od 28 stycznia 2020 r. od dnia 28 stycznia 2020 r.,
- od kwoty 1.312,52 złotych od dnia 3 lutego 2020 r.;
- od kwoty 1312,52 złotych od dnia 3 lutego 2020 r.
- od kwoty 1309,96 od dnia 2 marca 2020 r.;
- od kwoty 1.406,09 zł od dnia 1 kwietnia 2020 r.;
- od kwoty 12.197,74 zł od dnia 26 stycznia 2021 r.
- od kwoty 19.60,62 zł od daty doręczenia niniejszego pisma pozwanej do dnia zapłaty.

3. ustalenie, że postanowienia §7 ust. 1, §13 ust. 4, §16 ust. 3. § 39 ust. 1, umowy kredytu budowlanego nr (...) - (...) z dnia 29 maja 2001 roku zawartej pomiędzy powodami J. G. i A. G., a (...) Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. są nieważne i jako takich stwierdzenie ich bezskuteczności;

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 80.075,39 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 74.975,39 zł od dnia 28 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.100 zł od dnia kolejnego po doręczeniu pozwanej niniejszego pisma do dnia zapłaty.

(k. 411-412).

Pismem procesowym z dnia 22 września 2021 r. pełnomocnik powoda A. G. podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wniósł w miejsce żądania z punktu I pisma 19.01.2020 r. o

I. o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 80.075,39 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

- a) od kwoty 344.138,45 zł od dnia 28 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz
- b) od kwoty 4.028,57 zł od dnia kolejnego po doręczeniu pozwanej pozwu do dnia zapłaty.
- c) od kwoty 12.197,74 zł od daty doręczenia pozwanej pisma z dnia 19.01.2021 r. do dnia zapłaty;
- d) od kwoty 10.680,62 zł od dnia doręczenia pozwanej niniejszego pisma do dnia zapłaty (k. 413-413v.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna).

Powodowie, działając jako konsumenci w dniu 25 kwietnia 2000 r. zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu na budowę domu jednorodzinnego w łącznej kwocie 89.144,00 CHF. Jako wnioskowaną walutę kredytu wskazali (...).

(dowód: wniosek - k. 123-123v.)

W dniu 29 maja 2001 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu budowlanego nr (...) - (...), na podstawie której bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 89.144,00 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie części inwestycji, której celem jest budowa nieruchomości mieszkalnej sposobem gospodarczym. (§3.1 umowy k. 14v.).

Zgodnie z § 12 umowy, wypłata kredytu miała nastąpić na podstawie wniosku kredytobiorcy na formularzu stosowanym przez Bank. Wypłata miała nastąpić po przedłożeniu przez Kredytobiorcę prawomocnego wpisu hipoteki na rzecz Banku.

Zgodnie z § 7 umowy, powodowie zobowiązani byli do uiszczenia prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 891,44 CHF, co stanowiło 1 % kwoty kredytu. Z kolei zgodnie z § 8.1 umowy prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu była:

- a) hipoteka zwykła wypisana na pierwszym miejscu w wysokości 89.144,00 CHF z tytułu udzielonego kredytu, na prawie własności do nieruchomości opisanej w §3,
- b) cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych,
- c) cesja praw z polisy ubezpieczeniowej na życie.
- d) podatek od czynności cywilno-prawnych dotyczących zawarcia umowy i ustanowienia hipoteki uiszcza Kredytobiorca;
- e) weksel in blanco bez protestu wraz z deklaracją wekslową, wystawiony i podpisany przez Kredytobiorców.

Kredyt został udzielony na okres 300 miesięcy do 01 maja 2026 r. (§2 Umowy.).

Zgodnie z § 13.4 umowy, kwota kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty, zgodnie z tabelą kursów walut banku (...) S.A. w W. ogłaszaną w siedzibie banku.

Kwota prowizji podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu zapłaty zgodnie z Tabelą kursów (...) S.A. w W. ogłaszaną w siedzibie Banku (§ 7 zdanie drugie Umowy).

Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu spłaty, zgodnie z Tabelą kursów (...) S.A. w W. ogłaszaną w siedzibie Banku (§16.3 Umowy)

W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 7,67% w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu stanowi sumę stopy LIBOR dla terminów półrocznych przyjętych w (...) S.A. w W. dla danego półrocza roku kalendarzowego jako podstawa ustalenia oprocentowania zgodnie z ust.3 i marży w wysokości 4,5% w stosunku rocznym. Oprocentowanie zmienia się w zależności od stopy LIBOR określonej w ust. 1 (§ 4.1 i 2 Umowy).

W § 1 pkt 8 wskazano, że LIBOR (L. I. R.) dla terminów 6M, z rynku międzybankowego podawana na stronie (...) serwisu (...) z godziny 11:00 czasu londyńskiego, ustalana przez B. A. (...) przyjęta w Banku jako stopa referencyjna dla potrzeb ustalania oprocentowania kredytów w walutach wymiennalnych: USD, (...).

Zgodnie z § 15 umowy, kredyt będzie spłacany w ratach malejących (równe raty kapitału i bieżące odsetki) ustalanych w walucie kredytu.

Spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku (...) Kredytobiorcy nr (...) - (...) prowadzonego w Banku, z którego Bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Kredytobiorcałoży odrębną dyspozycję upoważniającą Bank do pobierania środków na spłatę kredytu. (§16.1 Umowy).

Spłata pierwszej raty kapitału wraz z odsetkami nastąpi pierwszego dnia po miesiącu, w którym upłynął okres karencji w spłacie kredytu. Po zakończeniu okresu karencji Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami zgodnie z harmonogramem spłat stanowiącym załącznik do umowy (§15.3 Umowy).

Powodom nie wyjaśniono ryzyka zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i nie przedstawiono do podpisu oświadczenia, że są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka.

(dowód: umowa k. 14-18, 129-131, harmonogram 19,131v.135-136v., zaświadczenie k. 20, wnioski o wpis hipotek k 21, Regulamin k. 22-23v., 24-25, 134-134v. zeznania powodów k. 351-352,478v.)

Kredyt został uruchomiony w dniu 12 czerwca 2001 r. Kredyt został wypłacony w łącznej wysokości 89.144,00 CHF na którą to kwotę składała się kwota:

I. 31.197,00 CHF transza wypłacona w dniu 12/06/2001 r. (68.103,05 zł wg. kursu 2,1830 zł)

II. 22.284,00 CHF transza wypłacona w dniu 02/07/2001 r. (49.325,63 zł wg. kurs 2.2135 zł)

III. 11.142,00 CHF transza wypłacona w dniu 20/07/2001 r. (26.584,81 zł wg. kursu 2,3860)

IV. 24.521,00 CHF transza wypłacona w dniu 16/08/2001 r. (62.528,55 zł wg kursu 2,5500)

Kredytobiorca poniósł następujące koszty na rzecz Banku:

- 891, 44 CHF – co stanowiło 2.054,15 PLN według kursu 2, (...) – tytułem prowizji

- 219,45 CHF – co stanowiło 499,49 PLN wg kursu 2, (...) – opłata za Aneks nr (...)

- 150,00 PLN – opłata za aneks nr (...) r.

W dniu 13 listopada 2007 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu dotyczący obniżenia marży.

W dniu 29 maja 2008 roku strony zawarły aneks nr (...) dotyczący częściowej spłaty kredytu.

(dowód: zaświadczenie k. 30-34, wnioski o wypłatę kredytu k.132-133, aneks nr (...) – k. 27-28 oraz 137-137v., aneks nr (...) – k.138)

Powodowie od 1 lipca 2001 r. do 21 września 2021 r. na rzecz pozwanego uiszcili łącznie kwotę 371,045,38 zł tytułem spłaty rat kredytu.

(dowód: zaświadczenie k. 30-34, historia transakcji – k. 35-39, 139-200, 201-269, 338-346,399-400, 401-406, 456-462, zeznania powodów k. 351-352,478v.).

Wzór umowy został sporządzony w centrali Banku.

Powodowie pismem z dnia 16 stycznia 2020 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 206.542,04 zł tytułem nienależnie pobranych świadczeń w związku z nieważnością przedmiotowej umowy. Pozwany pismem z dnia 4 lutego 2020 r. nie uwzględnił reklamacji powodów odmawiając wypłaty ww. kwoty.

(dowód: pismo powodów – k. 40, pismo pozwanego – 41-42, zeznania powodów k. 351-352,478v.)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy kredytowej i o zasądzenie od pozwanego kwoty 371,045,38 zł wywodzone z nieważności umowy kredytu budowlanego nr (...) - (...) z dnia 29 maja 2001 r. zasługuje na uwzględnienie. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres sprzed zamknięcia rozprawy.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej wraz z regulaminem, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwany

Bank przedstawiającym historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom powodów w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Sąd pominął wniosek dowodowy stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości (k. 376). Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów, w szczególności zaświadczenia pozwanego oraz zestawienia transakcji na rachunku (zaświadczenie k. 30-34, historia transakcji – k. 35-39, 139-200, 201-269, 338-346, 399-400, 401-406, 456-462) i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzut pozwanego mogący tamować rozpoznanie istoty sprawy – zarzut przedawnienia był na gruncie sprawy bezzasadny. Po wydaniu wyroku (...) z 10 czerwca 2021 r. ws. C-776/19 bezspornym w orzecznictwie sądów powszechnych stało się, że termin przedawnienia roszczeń konsumentów w sprawach dotyczących kredytów frankowych nie może zacząć biec, dopóki kredytobiorca nie dowie się o wadliwość swojej umowy. Podobne stanowisko do wyroku (...), w dniu 7 maja 2021 r. zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie. W realiach zaś sprawy reklamacja została przez powodów złożona w dniu 16.01.2020 r. (k. 40).

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania z uwagi na fakt, iż wniosek ten prowadził jedynie do wydłużenia postępowania. Dotychczasowe orzecznictwo sądów powszechnych oraz Trybunały Sprawiedliwości Unii Europejskiej pozwoliło na rozpoznanie niniejszej sprawy. Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie występują tu tak istotne zagadnienia prawne, które nie podlegałyby już ocenie sądów krajów oraz zagranicznych. Pytanie prejudycjalne w sprawie (...) zostało już rozpoznane. Z tego względu wniosek pozwanego został oddalony.

W tym stanie rzeczy w dalszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Strony są zgodne co do tego, że mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie z umową kredytu ściśle walutowego. Wskazuje na to fakt, że powodowie spłacali raty w złotych i w tejże walucie kredyt otrzymali.

Kwestię tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, Sąd ocenia na korzyść powodów. Przyznać należy, że w odróżnieniu od większości podobnych spraw budziło to wątpliwości, ponieważ postanowienia umowy nie są w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcom swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, był przede wszystkim zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – który bez wątpienia miał nastąpić po cenie wyrażonej w złotych. Ocenę tę potwierdzają zeznania powodów. Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata – która miała nastąpić w późniejszych transzach kredytu – dokonywana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas

oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu własnościowego prawa do lokalu i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy

nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne. Po wyeliminowaniu tych klauzul niewystarczające jest odesłanie do przyszłego złożenia przez kredytobiorców wniosku o zmianę waluty rat kredytu.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie w zakresie głównych świadczeń stron i mechanizmu denominacji. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co do tego drugiego zabrakło w umowie automatyzmu – wymagane było przeprowadzenie

dotatkowej procedury. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodowi w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się „przesłankowego” stwierdzenia nieważności umowy świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu, z dalszych pism procesowych z zawartością kolejnych modyfikacji powództwa, jak i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych

warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. [C-482/13]).

Innymi słowy mówiąc, w przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecnictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powoda równowartość określonej kwoty (...) w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić powodowie. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że powodowie byli pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodzili się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecnictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powodów była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powód nie wiedział, że nie jest zobowiązany (gdy świadczył, początkowo nie zdawał sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mógł nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I ustalił, że umowa kredytu budowlanego nr (...) - (...) zawarta pomiędzy powodami J. G. i A. G., a (...) Bankiem (...) S.A. w W., którego następcą prawnym jest pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna.

W konsekwencji powyższego w punkcie II wyroku Sąd zasądził od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwotę 371.045,38 zł (trzysta siedemdziesiąt jeden tysięcy czterdzieści pięć złotych, 38/100 groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 maja 2022 r. do dnia zapłaty.

W punkcie III Sąd oddalił powództwo w pozostałej części. Rozstrzygnięcie z punktu III wyroku dotyczyło w realiach sprawy oddalenia roszczenia odsetkowego w pozostałym zakresie.

Powodowie zażądali w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie wielokrotnie modyfikując sposób naliczania odsetek wskazując szereg kwot i szereg dat od których mają być naliczane. Żądanie powodów w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powodów, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powodów – konsumentów, który to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powodów i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem.

Żądanie powodów zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 27 maja 2022 r. tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powodów. Do tego czasu powodowie, jako konsumenci mogli po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 27 maja 2022 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie. Koszty procesu po stronie powodowej obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), oraz jeśli

chodzi o powoda A. G. opłatę za pełnomocnictwo (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (adwokat) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (10.800 zł).

Z tego względu w punkcie IV Sąd zasądził solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.000 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w punkcie V Sąd zasądził na rzecz pozwanego A. G. kwotę 10.817 zł, o czym orzekł, jak w punkcie V wyroku.